



Piotr Duchliński
Andrzej Kobyliński
Ryszard Moń
Ewa Podrez

o normatywności w etyce

Wydawnictwo WAM
Akademia Ignatianum

Kraków 2015

Dwie rzeczy napełniają umysł coraz to nowym i wzmaga-
jącym się podziwem i czcią, im częściej i trwalej nad nimi się
zastanawiamy: niebo gwiazdziste nade mną i prawo moralne we
mnie. Nie potrzebuję ich szukać ani jedynie domyślać się poza
polem mego widzenia jako spowitych w ciemnościach lub znaj-
dujących się poza granicami mego poznania; widzę je przed sobą
i wiążę je bezpośrednio ze świadomością mego istnienia.

Immanuel Kant

Era globalnego performansu obejmuje nowe formy normaty-
wizmu, nowe ciała i nowe praktyki, nowe głosy i nowe dyskursy.
(...) Z upodobaniem testuje się i kontestuje normy. Performatycy
przedkładają nad inne te kulturowe performanse, które wiążą się
z transgresją albo oporem wobec norm dominujących w danej sy-
tuacji społecznej: stało się to definicyjnym rysem „liminalności”.

Jon McKenzie

Spis treści

Wstęp	9
Introduction	13
ROZDZIAŁ I	
P. Duchliński	
Normatywność – jej źródła i sposoby badania. Analiza metateoretyczna	17
ROZDZIAŁ II	
R. M o ń	
Podmiotowy i przedmiotowy wymiar normatywności	63
ROZDZIAŁ III	
P. Duchliński	
Normatywność transcendentaliów i obrazy świata. Aspekty historyczno-przedmiotowe	91
ROZDZIAŁ IV	
E. Podrez	
Zasady i ich funkcje w etyce	167
ROZDZIAŁ V	
R. M o ń	
Wpływ performatyki na nowe rozumienie normatywności	193
ROZDZIAŁ VI	
P. Duchliński	
„Gilotyna Hume’a” a współczesna etyka tomistyczna	209
ROZDZIAŁ VII	
A. Kobylński	
Od normatywności w wersji słabej do nihilizmu prawnego	253

Bibliografia	289
Noty o autorach	307
Indeks osób	303
Indeks rzeczowy	309

Wstęp

Pytanie o istotę i źródła normatywności jest jednym z najważniejszych zagadnień filozoficznych. W ostatnich latach w Polsce i na świecie opublikowano na ten temat wiele ważnych opracowań, w których normatywność jest rozpatrywana na wiele sposobów i pod różnym kątem. Wydaje się, że spośród wielu myślicieli zajmujących się tym zagadnieniem na przestrzeni dziejów najbliższy ujęcia istoty normatywności był Michael Oakeshott, angielski filozof i historyk. Jego zdaniem, istnieje pewien idiom racjonalności, który można odnaleźć egzystując w jakiejś kulturze, a nie tylko przy pomocy rozumowania logicznego. Nie jest on nam dany ani przed podjęciem dyskursu, ani po nim, lecz właśnie w trakcie jego prowadzenia. Podobnie też odkrywamy idiom moralności – działając moralnie, a przynajmniej starając się tak postępować. Dla Oakeshotta moralność i wszelka normatywność są efektem ludzkiej aktywności, a nie czymś zewnętrznym w stosunku do niej.

Współcześnie coraz bardziej uprzywilejowany staje się naturalistyczny nurt poszukiwania odpowiedzi na *aporie* występujące w normatywności. Tego rodzaju badania uwzględniają osiągnięcia współczesnych nauk przyrodniczych, zwłaszcza kognitywistyki. W konsekwencji tracą na znaczeniu klasyczne i autonomiczne względem nauk przyrodniczych propozycje badania fenomenu normatywności. Dominująca dzisiaj mentalność scjentystyczna preferuje tzw. twarde dane, dostarczane przez nauki szczegółowe. Niektórzy skłonni są nawet twierdzić, że bez odwołania się do tych danych filozofowie nie mają nic sensownego do powiedzenia na temat norm i normatywności.

W 2011 roku ukazała się w USA szeroko komentowana książka *Moralność mózgu. Co neuronauka mówi o moralności*. Jej autorką jest Patricia Smith Churchland, kanadyjsko-amerykańska filozof zajmująca się filozofią umysłu, neurofilozofią i neuroetyką. Zdaniem Churchland, przez wiele stuleci w badaniu moralności fi-

lozofowie nie posunęli się do przodu, ponieważ spierali się tylko o słowa. Prowadzone przez nich dyskusje nie przyczyniły się do prawdziwego rozwoju wiedzy w tej dziedzinie. W konsekwencji skłaniają raczej do pesymizmu kolejne projekty filozoficznego objaśnienia normatywności, gdyż ciągle nie przekraczają poziomu debaty odbywającej się na poziomie werbalnym. Churchland twierdzi, że dzisiaj w badaniach nad normatywnością z pomocą przychodzi nam neuronauka, której osiągnięcia przyczyniają się do lepszego poznania i zrozumienia fenomenu moralności. Kiedy słowo „moralność” zastąpimy słowem „normatywność”, staje się jasne, że dotychczasowe spory o normatywność, toczone przez wielkich filozofów przeszłości, faktycznie nie przyniosły zadawalających rezultatów. Jeśli nawet z tym twierdzeniem nie można się w pełni zgodzić, to jednak nie powinno się lekceważyć kryjących się za nim problemów dotyczących natury badań filozoficznych.

Nasza monografia *O normatywności w etyce* nie do końca wpisuje się we współczesny trend uzgadniania wszystkich wyników badawczych z rezultatami nauk przyrodniczych. Autorzy, doceniając rolę tych nauk w poszerzaniu wiedzy o świecie, człowieku i moralności, próbują zastanowić się nad fenomenem normatywności niejako poza ich granicami. Przyjmują więc założenie, że w kwestii normatywności filozofia ma ciągle wiele do powiedzenia, niezależnie o tego, czy korzysta z tzw. twardych danych neuronauki, czy też nie. Decyzja o formie uprawiania refleksji normatywnej ma charakter nie tylko metodologiczny, ale też aksjologiczny. Przede wszystkim wiąże się z wyborem pewnych wartości poznawczych. Dyskurs normatywny z natury jest aporetyczny. Liczą się w nim bardziej stawiane pytania niż udzielane odpowiedzi. Wydaje się, że w kwestii normatywności nie można podać jakichś ostatecznych rozwiązań, a jeśli nawet takie zostałyby zaproponowane, to i tak zostałyby zrelatywizowane do przedzałożeń określonej hermeneutyki. Niemniej jest to zagadnienie godne ponownego przemyślenia.

Książka składa się z siedmiu rozdziałów, w których autorzy prezentują swoje osiągnięcia badawcze w dziedzinie normatywności. Dotyczą one przede wszystkim normatywności w szeroko rozumianej filozofii moralnej. Nie podejmują zagadnień dotyczących normatywności w epistemologii, metodologii czy filozofii umysłu. Autorzy prezentują

nie tylko dotychczasowe wyniki badań w dziedzinie normatywności w etyce, ale też starają się zaprezentować własne stanowiska w zakresie omawianych przez siebie zagadnień.

Na całość monografii składają się prace o charakterze metateoretycznym i historyczno-przedmiotowym. Te pierwsze dotyczą próby określenia znaczenia pojęcia normatywności, jej źródeł, funkcji oraz sposobów badania. Autorzy nie pomijają również maksymalistycznego podejścia do kwestii normatywności wyrażającego się w poszukiwaniu jej istoty. Historyczno-przedmiotowe analizy dotyczą przede wszystkim normatywności pojęć transcendentálnych.

W naszej książce *O normatywności w etyce* została również podjęta interesująca próba objaśnienia normatywności – zasad i reguł etycznych określających porządek indywidualnego i społecznego funkcjonowania człowieka. Badanie normatywności wcześniej czy później napotyka na problem „gilotyny Hume’a”, który dotyczy niemożliwości przejścia od „jest” do „powinien”. W jednym z opracowań została przedstawiona problematyka „gilotyны Hume’a” w ujęciu współczesnej etyki tomistycznej, której przedstawiciele sformułowali wiele cennych tez godnych wykorzystania w dialogu z innymi teoriami filozoficznymi.

Interesujące są także zagadnienia dotyczące narodzin normatywności w wersji słabej oraz fenomenu nihilizmu prawnego. Zjawiska te mają głęboki wpływ na obecne rozumienie moralności i prawa. Zdaniem koryfeusza nihilizmu prawnego, fundament prawa jest zakorzeniony w czystej woli jednostki, bez jakiegokolwiek odniesienia do wartości czy prawd teologicznych, metahistorycznych czy metafizycznych. Na konieczność przezwyciężenia nihilizmu prawnego obecnie zwraca uwagę coraz więcej autorów, m.in. Jürgen Habermas, który w ostatnich swoich pracach podkreśla konieczność wykorzystania kategorii natury ludzkiej. We Włoszech normatywność w wersji słabej i połączony z nią nihilizm prawny kwestionuje m.in. Vittorio Possenti, który wzywa do przezwyciężenia nihilizmu teoretycznego oraz do ponownego odkrycia koncepcji iusnaturalizmu.

Zawarte w monografii opracowania mieszczą się w szeroko rozumianym nurcie aporetycznej filozofii klasycznej. Jest to filozofia, która – uwzględniając aktualny kontekst historyczny i kulturowy –

podejmuje wielkie pytania przeszłości. Stawia je w nowym kontekście i dąży do zrozumienia dawnych problemów z wykorzystaniem metod i pojęć wypracowanych w wielu różnych nurtach filozofii współczesnej, tj. w filozofii analitycznej, hermeneutyce, fenomenologii, czy neotomizmie. Obecnie raczej trudno mówić o normatywności – jako zjawisku i problemie – z perspektywy jednego, uprzywilejowanego kierunku filozoficznego, dlatego zasadne wydaje się przyjęcie poglądu, że współcześnie nie ma jednej dominującej koncepcji normatywności. Nie znaczy to, że wszystkie koncepcje są tak samo wartościowe. Świadomość tego rodzaju różnorodności nie zwalnia z obowiązku oceny poszczególnych koncepcji, przyglądając się im pod kątem metodologicznym i merytorycznym.

Proponowane przez poszczególnych autorów rozwiązania nie są postawieniem kropki nad i, stale towarzyszy im bowiem perspektywa otwartości, niedopowiedzenia... Wydaje się, że każdy odpowiedzialny dyskurs filozoficzny, nie tylko ten dotyczący normatywności, powinien cechować się właśnie takimi znamionami, dlatego czytelnik, który w niniejszych rozprawach poszukiwałby ostatecznych odpowiedzi na pytanie o naturę normatywności, musi po ich przeczytaniu wpaść w zakłopotanie. Maksymalistycznie nastawiony czytelnik nie znajdzie tutaj ostatecznych i niekontrowersyjnych odpowiedzi na pytanie o źródła czy istotę normatywności. Prezentowana monografia stanowi raczej zaproszenie czytelnika do samodzielnego podążenia krętymi ścieżkami badania fenomenu normatywności, nie gwarantują one szybkiego dotarcia do jego ostatecznej istoty. Aporetyczność szkiców uwalnia od złudnego poczucia pewności, że w kwestii normatywności wszystko już powiedziano lub będzie można powiedzieć w niedalekiej przyszłości.

Praca *O normatywności w etyce* wpisuje się we współczesny wielobarwny dyskurs o normatywności. Można ją potraktować jako jeszcze jeden głos w dyskusji, która od kilku lat toczy się również w polskim środowisku filozoficznym z udziałem jego najbardziej prominentnych przedstawicieli.

Piotr Duchliński
Andrzej Kobyliński
Ryszard Moń
Ewa Podrez

Introduction

The question of the essence and the roots of normativity is one of the most important philosophical issues. In the recent years many meaningful research papers have been published on this subject both in Poland and in the world. Normativity is being discussed in them in many different ways and from a different angle. It seems to be true that among many thinkers, who dealt with this issue throughout history, the one closest to catching the essence of normativity was the English philosopher and historian – Michael Oakeshott. According to him, there is a certain idiom of rationality, which can be found by investigating a culture, not only by using logical reasoning. It is revealed neither before the start of a discourse nor after it but precisely in the course of it. Likewise, we can discover the idiom of morality by acting morally or at least by trying to act this way. Oakeshott understands morality and every normativity as an effect of human activity, not as something external in relations to them.

Nowadays the current of looking for the answers for the aporias occurring in normativity becomes more and more privileged. These kinds of researches consider achievements of contemporary natural sciences, particularly of cognitivism. As result, efforts to study the phenomenon of normativity, which is classical and autonomous toward natural sciences, are in decline. Today's dominant scientific mentality prefers the so called "hard data", provided by specific sciences. Some are even to claim that philosophers have nothing meaningful to say about norms and normativity unless they refer to those data.

In 2011, the important book *Braintrust: What Neuroscience Tells Us about Morality* was published in the USA. The author, Canadian-American philosopher Patricia Smith Churchland, studies philosophy of mind, neurophilosophy and neuroethics. According to Churchland, philosophers have not moved forward in the study

of morality for many centuries because they were arguing about the words. Their verbal disputes have not led to any significant development of knowledge in this area. As a consequence, subsequent projects of a philosophical explanation of normativity lead us rather to pessimism, because they continue not to transcend the level of purely verbal debate.

Churchland claims that a help in the study of normativity is nowadays neuroscience, of which achievements contribute to a better knowing and understanding the phenomenon of morality. If we will substitute the word “morality” with the word “normativity” it becomes clear that previous normativity disputes, run by great philosophers of the past, have actually not brought any satisfactory results. If we cannot fully agree even with this claim, the problems behind them – concerning the nature of philosophical studies – shouldn’t be though neglected.

Our book *On normativity in ethics* (pol. *O normatywności w etyce*), which we are presenting to our readers, is not fully consistent with the current trend of consulting all research results with the so-called “hard data” of the natural sciences. Appreciating the role of these sciences in extending the knowledge of world, human and morality, the authors strive to address the phenomenon of normativity kind of beyond their borders. So they assume that on matters of normativity philosophy still has much to offer, independently of the modern requirement to include the so-called “hard data” of neuroscience. Decision about the form of normative reflection has not only a methodological but also an axiological character. Above all, it requires the selection of some cognitive values. The normative discourse tends toward aporia in its nature. Asked questions count more than the given answers. It seems that on the matter of normativity no ultimate solutions are possible, and even if such solutions appeared they would still get relativised to preassumptions of the certain hermeneutics. Nevertheless, this question merits further consideration.

The monograph *On normativity in ethics* consist of seven chapters, in which the authors present the achievements of their studies on normativity. Above all, they examine the widely understood moral philosophy. They do not take up the questions of norma-

tivity in epistemology, methodology or philosophy of mind. The authors not only present the previous research results on normativity in ethics but also their own approaches toward the problems addressed in their works.

As a whole, this collection consists of metatheoretical as well as historical-objective works. The first are about an attempt of defining the meaning of the term *normativity*, its roots, functions and research methods. Neither discount the authors the maximalist approach on the normativity question, which expresses itself in searching for its essence. Historical-objective analyses apply above all for the normativity of transcendental terms.

The book *On normativity in ethics* includes also an interesting attempt to explain the normativity of the principles and rules of ethics, which define the order of individual and social functioning of a human being. The study of normativity invariably faces the issue of “Hume’s guillotine,” which addresses the impossibility of passing from “is” to “should”. One essay contains a presentation of the problematic issues of “Hume’s guillotine” in terms of the current Thomistic ethics, representatives of which have formulated many valuable theses worth using in conjunction with other philosophical theories.

Also interesting are the issues of the birth of normativity in its weak version as well as of legal nihilism. These phenomena have a deep impact on the current way of understanding morality and law. According to the legal Coryphaei, the bedrock of law consists of the pure will of an individual without any reference to values and theological, metahistorical or metaphysical truths. The necessity of overcoming legal nihilism is nowadays considered by more and more authors, among others by Jürgen Habermas, whose final mature works addressed the necessity of using the category of human nature. In Italy, the weak version of normativity and nihilism connected to it is being questioned inter alia by Vittorio Possenti, who calls to overcome the theoretical nihilism and to rediscover the concept of iusnaturalism, or “of natural law”.

The monograph we present is aligned with the accepted currents of aporetic classical philosophy. This philosophy re engages with the great problems of the past in their actual historical

and cultural contexts. It establishes a new context for these old problems and strives for understanding them with the help of new methods and terms, outworked in many different currents of modern philosophy: in analytical philosophy, hermeneutics, phenomenology and neothomism. At present, it is rather difficult to talk about normativity – both as phenomenon and problem – from the perspective of one privileged philosophical current. It seems justifiable to posit that one dominant concept of normativity does presently not exist. This is hardly to say that all concepts are equally valuable. The awareness of this kind of diversity doesn't excuse us from the obligation to rate various concepts with regard to content and methodology.

The solutions advanced by the authors of the studies should not be treated as complete. They are always accompanied by the perspectives of openness and understatement... It seems that every responsible philosophical discourse, not only on normativity, should be characterised by such qualities. For this reason, the reader who seeks in this book the ultimate answer to the nature of normativity will likely become very confused after having read this book. A reader with a maximalist attitude won't find here any ultimate and uncontroversial answers to questions about either the roots or the essence of normativity. We present our monograph rather as an invitation for the reader to walk, unassisted, the winding paths encountered in studying the phenomenon of normativity. They aren't providing any fast arrival at its final essence. Aporeticity of these sketches liberates from the illusive sense of certainty that everything has already been said on normativity or that it will be said in the near future.

The book *On normativity in ethics* is a part of the current multicolored discourse on normativity. We envision this collection as a contribution to this crucial discussion, held for several years among the Polish philosophical community, and involving its most prominent representatives.

Piotr Duchliński
Andrzej Kobyliński
Ryszard Moń
Ewa Podrez

ROZDZIAŁ I

Normatywność – jej źródła i sposoby badania. Analiza metateoretyczna

Nasze badania dotyczące normatywności rozpoczynamy tytowo, od analiz, które mają charakter przeglądowny i metateoretyczny. Mówiąc o normatywności, ograniczamy się zasadniczo do normatywności w etyce (filozofii praktycznej), ogólnikowo wspominając tylko fakt jej występowania w innych dziedzinach wiedzy. W rozdziale tym zasadniczo nie prezentuje się różnych koncepcji normatywności, ale raczej pewne ogólne tendencje pojawiające się w literaturze przedmiotu, a dotyczące jej natury, źródeł i sposobów badania. Na podstawie analizy ogólnych tendencji formułuje się pewne ostatecznie nierozstrzygające wnioski dotyczące badania normatywności, zwracając uwagę przede wszystkim na kwestię jej aporetycznego charakteru.

Kiedy przeglądamy panoramę współczesnych dyskusji filozoficznych, łatwo możemy dojść do przekonania, że problematyka normatywności to niewątpliwie niebanalne zagadnienie filozoficzne. Nie chcę twierdzić, że obecnie jest to problem cieszący się dużą popularnością, gdyż kategoria mody nie powinna mieć zastosowania do filozofii. Jednakże filozofia też ma swoje trendy wyznaczone przez prominentne grupy badaczy kształtujących krajobraz i kulturę filozofowania. Liczona już w tysiącach ilość literatury przedmiotu, która pojawiła się w ostatnim czasie w związku z fenomenem popularności pojęcia normatywności potwierdza to, że problem ten jest nie tylko ważny, ale że również daleko jest od jego ostatecznego rozwiązania, o ile – rzecz jasna – przyjmujemy, że w filozofii chodzi o poszukiwa-

nie ostatecznych wyjaśnień czegokolwiek, a nie tylko o pokazywanie granic możliwego wyjaśniania¹. Pobieżny przegląd literatury przedmiotu (zwłaszcza w obszarze języka angielskiego, ale również polskiego) wprawia badacza – filozofa w pewne zakłopotanie. Uświadamia mu bowiem, że fenomen normatywności przekracza możliwości jednego badacza, stąd też domaga się współpracy wielu teoretyków wywodzących się z różnych nauk, nie tylko z filozofii². Stąd też coraz częściej przyjmuje się pogląd, że zagadnienie normatywności jest interdyscyplinarne. Jego wyjaśnienie domaga się koniecznej współpracy wielu różnych nauk empirycznych. Dawniej uważano, że normatywność należy do dziedziny filozofii praktycznej. Niektórzy (jak tomisci i fenomenologowie) nawet dziś są skłonni twierdzić, że zagadnienia normatywne stanowią dziedzinę właściwą filozofii i mogą być badane tylko za pomocą metod specyficznie filozoficznych, jak np. metoda fenomenologiczna czy transcendentálna³.

Dla wielu teoretyków problemy związane z wyjaśnieniem źródeł i natury normatywności były okazją do postawienia pytania o naturę samej filozofii i jej zdolności wyjaśniające. Niektórzy uznali, że sama filozofia nie jest w stanie zmierzyć się z zagadką normatywności. Aby kompetentnie wypowiadać się na jej temat, filozof powinien dziś brać pod uwagę odkrycia dokonywane w naukach przyrodniczych, takich jak neurobiologia czy neuropsychologia. Do tej kwestii wrócimy w dalszej części rozdziału – przy okazji omówie-

¹ Na różne trudności związane z wyjaśnieniem fenomenu normatywności zwraca uwagę S.P. Turner (zob. S.P. Turner, *Explaining the Normativity*, Cambridge 2010, s. 4-10). Autor przedstawia szereg różnych paradygmatów zmierzających do wyjaśnienia natury normatywności. Dyskutuje on z różnymi koncepcjami, które opatruje wspólnym mianem „normatywizmu”.

² Ostatnio w Polsce badania nad normatywnością prowadzi A. Brożek, B. Brożek, J. Stelmach, *Fenomen normatywności*, Kraków 2013; B. Brożek, *Normatywność prawa*, Kraków 2012; B. Brożek, *Rule-Following. From Imitation to the Normative Mind*, Kraków 2012; B. Brożek, *Rationality and Discourse. Towards a Normative Model of Applying Law*, Warszawa 2007; R. Moń, *Warto czy należy? W poszukiwaniu źródeł i istoty normatywności*, Warszawa 2011. Wcześniej szereg uwag na temat normatywności i systemów normatywnych można spotkać w pracy J. Kalinowskiego, *Teoria poznania praktycznego*, Lublin 1960.

³ Zob. S. Judycki, *Czy istnieją specyficzne metody filozoficzne*, „Kwartalnik Filozoficzny” 21 (1993), z. 4, s. 15-41.

nia sposobów badania normatywności. Teraz sygnalizując tylko ten problem, warto wskazać, że samo wyzwanie, które przed filozofem stawia problem normatywności, generuje pytanie o naturę filozofii i o jej moce eksplanacyjne. Dla wielu teoretyków jednoznacznie wiąże się to z wykazywaniem ograniczeń dyskursu filozoficznego. Trzeba zaznaczyć, że poszczególni filozofowie różnie na to pytanie będą odpowiadać. Ich odpowiedź będzie uzależniona od wstępnie przyjmowanych przedzałożeń dotyczących natury poznania filozoficznego, a zwłaszcza jego stosunku do nauk przyrodniczych. Jak się wydaje, można postawić zasadne pytanie: „Czy zagadka normatywności powoduje sytuację kryzysową w samej filozofii?”

Współcześnie możemy wyróżnić szereg zróżnicowanych podejść do problematyki normatywności i jej źródeł. Wielu teoretyków twierdzi, że dominujące jest dziś podejście naturalistyczne, o którym szerzej będzie mowa dalej. Przez naturalizację normatywności, mówiąc rzecz jasna ogólnikowo, można rozumieć badanie problemu normatywności i tego wszystkiego, co się z nią wiąże, za pomocą metody nauk przyrodniczych, zwłaszcza nauk biologicznych – ze szczególnym uwzględnieniem teorii ewolucji i kognitywistyki⁴. Projektom naturalizacji normatywności towarzyszą różnego rodzaju strategie antynaturalistyczne, w których wskazuje się na ograniczenia związane z naturalizacją normatywności w różnych dziedzinach wiedzy, począwszy od etyki, a na logice i matematyce skończywszy. W etyce i metaetyce też były podejmowane próby naturalizacji normatywności (i nadal są podejmowane – z różnym skutkiem), ale to tylko fragment obszernej dyskusji o naturalizacji normatywności, która toczy się dziś przeważnie w literaturze anglojęzycznej.

1. Pojęcie normatywności

W sensie historycznym pojęcie normatywności było związane z etyką i prawem, potem stopniowo pojawiło się w logice, metodologii, epistemologii, a dziś już na szeroką skalę jest obecne

⁴ Zob. np. projekt naturalizacji normatywności w ujęciu D. Coppa, *Naturalizm moralny i trzy stopnie normatywności*, „Etyka” 42 (2009), s. 51-83.

w filozofii języka (chodzi o tzw. problem normatywności, względnie nienormatywności znaczenia), filozofii umysłu (w kontekście pytania o normatywność racjonalności) czy filozofii matematyki (gdzie stawia się pytanie, czy reguły, z którymi mamy do czynienia w matematyce, np. reguła przemienności dodawania, mają charakter normatywny, a jeśli tak, co należy przez to rozumieć)⁵.

Obecnie odchodzi się od poszukiwania czegoś takiego jak istota (esencja) normatywności, która tak bardzo absorbowwała np. fenomenologów, tomistów czy personalistów. Pomimo tej tendencji obecnie pojawiają się – nawet w polskiej literaturze przedmiotu – próby odkrycia istoty normatywności⁶. Tego typu badania mają swój początek w postawie maksymalizmu epistemologicznego i metodologicznego. Cechuje je wiara w to, że można odkryć niezmienną esencję normatywności o charakterze ponadhistorycznym czy ponadkulturowym. Współcześnie dominują raczej inne postawy. Współczesna filozofia jest przesiąknięta hipotetyzmem i minimalizmem (który nie zawsze okazuje się pozbawiony wartości, jak chcą np. tomiści egzystencjalni czy fenomenologowie)⁷. Hipotetyzm dominuje również w badaniu fenomenu normatywności. Powszechny jest bowiem postulat niefundacjonalistycznego badania problemów etycznych⁸. Ujawnia się on szczególnie przy próbie determinacji stosunku zachodzącego między normatywnością a racjonalnością⁹. Niefundacjonalistyczne strategie badawcze polegają na tym, że nie wychodzi się od pewników, ale od hipotez, które w trakcie badania mogą zostać potwierdzone lub zakwestionowane¹⁰. Na miejsce starej idei fundacjonalistycznego

⁵ Zob. B. Brożek, M. Hohol, *Umysł i matematyka*, Kraków 2013.

⁶ Zob. R. Moń, *Warto czy należy? W poszukiwaniu źródeł i istoty normatywności*, Warszawa 2011.

⁷ Szerzej o tych problemach w etyce pisze niemiecki filozof F. Ricken, *Etyka ogólna*, Warszawa 2001, s. 36-37.

⁸ Zob. M. Heller, *Przeciw fundacjonalizmowi*, w: *Filozofia i wszechświat*, Kraków 2006.

⁹ Zob. B. Brożek, *Pojęcie normatywności*, w: *Fenomen normatywności*, Kraków 2013; tenże, *Normatywność w etyce i prawie*, tamże, s. 127-153.

¹⁰ Na niefundacjonalistycznej strategii oparta jest cała argumentacja Brożka przemawiająca za normatywnością prawa. Zob. *Normatywność prawa*,

uzasadnienia proponuje się np. ideę krytycznego sprawdzania teorii i hipotez za pomocą krytycznej argumentacji polegającej na wymianie racjonalnych argumentów¹¹. Dowodzi się, że normatywność w zakresie etyki, prawa, racjonalności może mieć wiele różnych teoretycznych i hipotetycznych artykulacji¹². Uznanie, że któraś z teorii jest wiodąca i podstawowa w tym znaczeniu, że rozwiązuje jej zagadkę (ostatecznie) nie jest uzasadnieniem racjonalnym, ale wynika z osobistej wiary autora w moc eksplanacyjną przyjmowanej koncepcji¹³.

Normatywność uznaje się za zjawisko powszechne¹⁴. Mamy z nią do czynienia codziennie w naszym myśleniu, działaniu i wartościowaniu. Jej pojęcie dalekie jest od jednoznacznego rozumienia. Od strony semiotycznej nazwa „normatywność” cechuje się wieloznacznością, kontekstowością i dialektycznym napię-

Kraków 2012. Najpełniej strategia ta pokazana jest w pracy B. Brożek, *Granice interpretacji*, Kraków 2013.

¹¹ „Jeśli natomiast na miejsce idei uzasadnienia postawimy ideę krytycznego sprawdzania, krytycznej dyskusji dotyczącej wszelkich wypowiedzi za pomocą racjonalnych argumentów, wówczas rezygnujemy, co prawda, z wyprodukowanych przez siebie pewników, ale mamy szansę, aby w drodze prób i błędów, przez próbną konstrukcję sprawdzalnych teorii oraz krytyczną nad nimi dyskusję zbliżyć się do prawdy, chociaż bez zdobycia kiedykolwiek pewności. Zwolennicy idei uzasadnienia przyjmowali chyba zazwyczaj, że oszukiwanie prawdy i dążenie do pewności dadzą się ze sobą pogodzić. Dlatego postulat uzasadnienia nie budził żadnych zastrzeżeń”. H. Albert, *Pewność czy prawda*, w: *Kierunki filozofii współczesnej*, cz. I, Toruń 1995, s. 253.

¹² H. Albert, twierdzi, że odrzucenie archimedsowego punktu wyjścia w filozofii musi być zakwestionowane nie tylko w epistemologii, ale też w etyce. Dlatego opowiada się on za odrzuceniem w filozofii moralnej idei uzasadnienia. W zamian tego postuluje przyjęcie idei krytycznego sprawdzania norm etycznych, które mają status hipotez. Całe to sprawdzenie ma się dokonać w ramach racjonalnej dyskusji, której konsekwencją ma być uświadomienie nieuchronnej aspektowości i kontekstualności wszelkich sporów o wartości. Tamże, s. 254.

¹³ Na problem przyjmowania pewnych ostatecznych rozwiązań na wiarę zwracał uwagę w swoich pracach J. Życiński, *Teizm i filozofia analityczna*, t. I, Kraków 1985, s. 167-263..

¹⁴ „Normativity pervades our lives” – twierdzi O. O’Neill, *Introduction*, w: Ch. Korsgaard, *Sources of Normativity*, dz. cyt., s. 2.

ciem. Niektórzy teoretycy podkreślają analogiczny charakter pojęcia normatywności (np. tomisci). Brakuje definicji normatywności, którą jednomyślnie przyjęliby wszyscy jej badacze. Normatywność podziela zatem los innych doniosłych pojęć filozoficznych, co do których znaczenia brakuje zgodności. Brakuje – jeśli można tak to ująć – czegoś w rodzaju normatywnej definicji samej normatywności. Nawet jeśli taka zostałaby sformułowana, trzeba mieć na uwadze jej zrelatywizowanie do określonego kontekstu teoretycznego. Niektórzy, podążając za Karlem R. Popperem, argumentują, że nie ma konieczności poszukiwania ścisłej definicji normatywności. Sądzą, że taka definicja nie rozwiązałaby całego bogactwa generowanych przez nią problemów. Jej sformułowanie może stanowić coś w rodzaju wstępnego czy też przygotowawczego etapu badania. Ograniczenie badań nad normatywnością do poszukiwania definicji byłoby uprawianiem swoistej „sztuki dla sztuki”. Normatywność trzeba raczej potraktować jako złożony problem teoretyczno-praktyczny, a nie tylko problem definicyjny.

Od strony historycznej nazywa „normatywność” to nowe pojęcie o bardzo zróżnicowanej proveniencji¹⁵. Twierdzi się, że do dyskursu filozoficznego została wprowadzona w czasach nowożytnych¹⁶. W starożytności i średniowieczu za normatywne uchodziły takie pojęcia, jak *arche*¹⁷, *logos*¹⁸, czy natura¹⁹. W nowożytno-

¹⁵ „The term of normativity is a relatively novel addition to philosophy”. S.P. Turner, *Explaining the Normativity*, dz. cyt., s. 4.

¹⁶ Na przyczyny pojawienia się nowożytnej problematyki normatywności w związku z procesami sekularyzacji wskazuje S.P. Turner. Zob. S.P. Turner, *Explaining the Normativity*, dz. cyt., s. 4-5.

¹⁷ Szerzej na temat różnych interpretacji pojęcia *arche* pisze W. Stróżewski (*Istnienie i sens*, Kraków 1994).

¹⁸ „Logos (λογος, od: λέγειν [légein] – zbierać, mówić, myśleć) – słowo, mowa, rozum ludzki (okres przedfilozoficzny i filozofia); zasada metafizyczna kierująca światem i człowiekiem (filozofia); byt lub rozum Boski podporządkowany (zazwyczaj) najwyższemu Bogu, pośrednik między Bogiem a światem i człowiekiem (filozofia, religie hellenistyczne); Chrystus, druga osoba Trójcy Świętej, Bóg (chrześcijaństwo)”. M. Osmański, *Logos*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, VI, Lublin 2005, s. 496-503.

¹⁹ „Natura, (gr. φυσική [physis], od: φῦειν [phýein] – wytwarzać, płodzić, rodzić) – w filozofii: byt istniejący samodzielnie, zdolny do zdeterminowanego

ści pod wpływem zmian, które dokonały się w naukowym obrazie świata, normatywne stały się takie kategorie, jak rozum praktyczny czy wola. Również w tym okresie spotykamy się z pierwszymi koncepcjami naturalizacji sfery normatywnej u Spinozy i Hume'a. W klasycznej filozofii za normatywne uchodziło najpierw *bonum transcendentale*, a następnie wszystkie inne tzw. partykularne kategorie dóbr, np. *bonum honestum*²⁰. Pod wpływem nurtów neokantowskich i fenomenologii za to, co normatywne, uznano najpierw sferę powinności, a następnie, zwłaszcza w fenomenologii, sferę apriorycznie poznawanych wartości. U podstaw wielości przywoływanych desygnatów pojęcia normatywności znajdują się odmienne przedzałożenia, epistemologiczne, ontologiczne i aksjologiczne. Idąc za T. Kuhnem, współczesnym filozofem nauki, można powiedzieć, że każda z charakterystyk normatywności jest uwarunkowana paradygmatycznie²¹. Tworzona jest na mocy konwencji, jaką podejmują członkowie danej tradycji badawczej. Uzasadnione jest zatem mówienie o pluralizmie normatywności ze względu na odmienność przyjmowanych założeń.

W języku potocznym nazwa ta praktycznie nie występuje. Jeśli pojawia się w jakichś kontekstach, to bardzo rzadko. Język potoczny wyraźnie nie odróżnia od siebie tego, co opisowe, od tego, co normatywne. Odróżnienie to jest konsekwencją dyskursu metaetycznego, uwarunkowanego określonym rozumieniem stosunku tego, co preskryptywne, do tego, co faktualne. Kiedy pojęcie „normatywności” pojawia się w potocznej grze językowej, oznacza ono pewien standard, miarę czy też prawidłowość lub wzorzec. Potocznie desygnatem nazwy „normatywność” mogą być w pierwszej kolejności ludzkie działania, które waloryzuje się pod kątem ich zgodności z obowiązującymi w danej społeczności kul-

działania. W dziejach filozofii n. była rozumiana w trzech znaczeniach: a) jako byt naturalny, będący źródłem działania; b) jako byt naturalny dostępny w aktach pojęciowego poznania; c) jako pojęcie (idea) wytworzone przez człowieka w aktach twórczego poznania”. M.A. Krąpiec, *Natura*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. VI, red. A. Maryniarczyk, Lublin 2006, s. 524-525.

²⁰ Szerzej o tym w rozdziale o normatywności transcendentaliów, s. 89-164.

²¹ Zob. T. Kuhn, *Struktura rewolucji naukowej*, Warszawa 1968.

turowej standardami moralnymi, obyczajowymi, czy też innymi uznanymi na mocy tradycji czy lokalnej konwencji²². Potocznie termin „normatywność” odnosi się do postaw, intencji, czy sposobów myślenia. Kiedy np. stwierdzamy, że „x myśli nieprawidłowo”, wówczas zakładamy coś w rodzaju normy czy wzorca poprawnego myślenia²³. Takie wzorce przyjmowane są w drodze procesów internalizacji (uspołecznienia). Potocznie nie podejmuje się jednak zaawansowanej refleksji nad normatywnością, intuicyjnie czasem na tzw. wyczucie akceptuje się funkcjonujące w otoczeniu kulturowe wzorce normatywne.

Przez filozofów pojęcie normatywności jest używane w różnych znaczeniach i w różnych obszarach dyskursów²⁴. Klasycznie pojęcie normatywności należało do tzw. nauk praktycznych²⁵, które przeciwstawiano naukom teoretycznym – na podstawie specyficznego stosunku do wypowiedzi opisowych i normatyw-

²² „Systemy normatywne są bezspornie sprawdzonym narzędziem regulacji stosunków społecznych. Proces ich tworzenia jest jednak raczej żywiołowy i to nawet w zakresie prawa, pomimo całej ścisłości procedur prawnych”. J. Stepan, *Systemy normatywne*, Principia 9 (2001), s. 91. Metateoretyczną analizę systemu normatywnego przedstawia także współczesny tomista J. Kalinowski (*Teoria poznania praktycznego*, Lublin 1960). O różnych stylach uprawiania refleksji normatywnej pisze W. Pawlik, *O sposobach uprawiania refleksji normatywnej*, „Studia Filozoficzne” 268 (1988) 3, s. 69–79.

²³ Nawiązujący do badań Ch. Korsgaard, współczesny kognitywista M. Tomasello pisze, że „ludzie nie tylko wyznaczają cele, podają powody i podejmują decyzje w określone sposoby, ale też starają się z wyprzedzeniem ocenić, czy cele te są godne realizowania, czy te decyzje są właściwe, czy warto mieć takie powody – jest to wyraźnie dodatkowa warstwa refleksji i oceny. Zaś osąd normatywny nie jest tylko moim osądem, ani też osądem określonego partnera, ale osądem dotyczącym tego, czy taki cel, taka decyzja, czy taki tok rozumowania byłyby odpowiednie dla jakiegokolwiek racjonalnej osoby, to jest dla jakiegokolwiek członka naszej grupy, który postępuje w taki sam sposób, jak my”. M. Tomasello, *Naturalna historia ludzkiego myślenia*, Kraków 2013, s. 209.

²⁴ „But what, exactly is meant by normativity? As a concept that is pervasively used by philosophers in disparate fields it is deceptively difficult to define, yet much depends on how one defines it”. S. Delacroix, *Legal norms and normativity. An Essay in genealogy*, Oxford 2006, s. x.

²⁵ S. Kamiński, *Nauka i metoda. Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, Lublin 1994, s. 300–305.

nych²⁶. Współcześnie uważa się, że podział dyskursów na opisowe i normatywne nie ma racji bytu. Za takim podziałem nie stoją żadne poważniejsze przesłanki natury praktycznej i teoretycznej²⁷. Wedle tego podziału, wiedza opisowa miała dotyczyć zdań opisowych, natomiast wiedza praktyczna – zdań normatywnych²⁸. Niektórzy filozofowie (np. tomiści, fenomenologowie i analitycy) twierdzili, że za pomocą pojęcia „normatywność” można określić naturę samej etyki. W klasycznym ujęciu stanowiła o jej *differentia specifica* wobec innych dziedzin wiedzy. Etykę normatywną, która dotyczyła normowania i regulowania ludzkich działań z perspektywy obiektywnie przyjmowanych standardów moralnych, przeciwstawiano etyce opisowej, zwanej inaczej etologią, której zadaniem było ustalenie, jak moralność jest przeżywana (aspekty psychologiczny) lub społecznie preferowana w różnych grupach (aspekt socjologiczny)²⁹. Dziś jednak wobec coraz częściej sygnalizowanego kryzysu współczesnej etyki twierdzi się, że sama normatywność nie ma w sobie właściwie nic etycznego. Nie wyróżnia już ona etyki z grona innych nauk, jak chciała tego tradycja filozoficzna. Normatywne bowiem są wszystkie zasady: zarówno te zabraniające pewnych działań, jak i te pozwalające na pewne działania. Niektórzy filozofowie, jak np. J. Filek, twierdzą, że samo określenie „etyka normatywna” jest fałszywe, a współczesne koncepcje normatywności, które rozwijane są zwłaszcza na gruncie

²⁶ Bardziej szczegółowe omówienie nauk praktycznych znajdujemy u J. Kalinowskiego (*Teoria poznania praktycznego*, Lublin 1960).

²⁷ J. Stelmach, *A jeśli powinność nie istnieje*, w: *Fenomen normatywności*, dz. cyt., s. 203.

²⁸ Podział ten z punktu widzenia współczesnej metodologii nauk kwestionuje L. Koj (*Powinności w nauce*, Lublin 1998). Autor przeprowadza interesującą analizę powinności w kontekście zapotrzebowań metodologii nauk. Jego zdaniem, metodologia nie jest tylko nauką opisową (deskryptywną). Pełno jest w niej elementów normatywnych, wyrażanych w zadaniach powinnościowych. Teza M. Webera o neutralności aksjologicznej nauki jest niewłaściwa, poza tym samo stwierdzenie „nauka wolna od wartości” jest sądem wartościującym. Praktyka uprawiania nauki i jej metodologii nie potwierdza tezy o ich neutralności aksjologicznej.

²⁹ Zob. M. Ossowska, *Podstawy nauk o moralności*, Warszawa 1968. Jeśli chodzi o kwestie normatywności, dzieło to jest nadal aktualne.

analitycznej filozofii, są oderwane od życia i codziennych problemów człowieka. Etyka stała się zbyt spekulatywna i oddalona od realiów, aby normować ludzkie życie³⁰.

Próbując wstępnie określić, czym jest normatywność, można za Ch. M. Korsgaard, współczesną teoretyk normatywności, przyjąć, że w pierwszej kolejności normatywne są standardy etyczne³¹. Nie stanowią one bowiem zwykłych opisów tego, jak faktycznie regulujemy nasze postępowanie. To raczej domena nauk empirycznych a nie etyki. Standardy zgłaszają wobec nas pewne roszczenia: rozkazują, zobowiązują, rekomendują, kierują – albo co najmniej, kiedy je przywołujemy, zgłaszamy roszczenia wobec innych. Kiedy twierdzimy, że jakieś określone działanie „x jest słuszne”, wówczas stwierdzamy, że ktoś powinien w takich a nie innych okolicznościach postąpić w taki a nie inny sposób, właśnie zalecany (rekomendowany) przez etyczny standard. Kiedy stwierdzamy, że jakieś „x jest dobre”, to rekomendujemy to jako właściwy wybór. Można to samo powiedzieć o innych pojęciach, dla których szukamy filozoficznych podstaw. Takie pojęcia, jak wiedza, piękno i znaczenie, a także cnota czy sprawiedliwość mają wymiar normatywny, bo mówią nam, jak mamy myśleć, co lubić, co powiedzieć, co zrobić i czym być³². Normatywność moralności, jak twierdzi D. Copp, polega na tym, że „ona kieruje działaniem i wyborem. Myślenie i dyskurs moralny dotyczą tego, jak mamy działać, co mamy wybierać i jak mamy żyć; angażuje nas w wartościowanie, nakazywanie (*prescribing*) i rekomendowanie. Dlatego mówiąc

³⁰ Zob. J. Filek, *Etyka – reinterpretacje*, Kraków 2014.

³¹ Zob. Ch. Korsgaard, *Sources of Normativity*, Cambridge 1992, s. 22.

³² W oryginale Korsgaard ujmuje to w następujący sposób: „The answer lies in the fact that ethical standards are *normative*. They do not merely describe a way in which we in fact regulate our conduct. They make *claims* on us: they command, oblige, recommend, or guide. Or at least, when we invoke them, we make claims on one another. When I say that an action is right I am saying that you ought to *do* it; when I say that something is good I am recommending it as worthy of your choice. The same is true of the other concepts for which we seek philosophical foundations. Concepts like knowledge, beauty, and meaning, as well as virtue and justice, all have a normative dimension, for they tell us what to think, what to like, what to say, what to do, and what to be”. Tamże, s. 22.

o tym zjawisku, posługuję się terminem «normatywny»³³. Potocznie z normatywnością wiązana jest obiektywność. Kiedy myślimy o standardach etycznych, traktujemy je jako obiektywne, to znaczy niezależne od aktów poznawczych podmiotu i obowiązujące wszystkich ludzi³⁴. Relatywizowanie normatywności do różnych kontekstów dokonuje się w momencie zderzenia z innymi praktykami wartościowania tych samych sytuacji. Dziś, w dobie migracji kultur i globalizacji, twierdzenie, że istnieje tylko jedna teoria normatywności jest trudne do utrzymania. Przez wielu mogłoby być postrzegane jako przejaw niemodnego już dziś fundamentalizmu aksjologicznego³⁵. Również w metaetyce i etyce kategoria tego, co obiektywne w odniesieniu do normatywności ulega znacznej relatywizacji ze względu na różne przedzałożenia o charakterze ontologicznym i epistemologicznym. Wydaje się, że do zakresu normatywnych pojęć wyliczonych przez Ch. Korsgaard można jeszcze dodać klasyczne transcendentalia, takie jak byt, prawda, dobro oraz piękno.

Przegląd współczesnej literatury przedmiotu pozwala na wyodrębnienie następujących obszarów zastosowania (odnoszenia) pojęcia „normatywności”:

³³ D. Copp, *Naturalizm moralny i trzy stopnie normatywności*, „Etyka” 42 (2009), s. 52.

³⁴ Za silną koncepcją obiektywności w odniesieniu do normatywności opowiadają się zwolennicy etyki prawa naturalnego. Pisze o tym J. Wróblewski, *Natura a reguły postępowania*, „Etyka” 6 (1970), s. 56. Stwierdza tak: „Natura jest «niezależna» od człowieka i w tym sensie jest ona obiektywna. Nie chodzi tutaj o epistemologiczny problem występowania elementów podmiotowych w procesach poznawczych, o taki czy inny kształtujący wpływ podmiotu na poznawany przedmiot. W doktrynach prawa natury chodzi o przeciwstawienie natury jako czegoś danego, zastanego przez człowieka do tego, co jest wytworem jego działalności. Niezależnie od tego, czy naturę ujmuje się jako rezultat kreacji istoty nadnaturalnej, czy traktuje się ją jako wieczną w ujęciach panteistycznych lub też ateistycznych, jest ona zawsze traktowana jako fakt, który jest od człowieka niezależny. Co więcej, jako fakt, który determinuje w jakimś sensie człowieka i sprawy ludzkie, któremu narzuca, jak postępować”.

³⁵ Kwestie różnych typów fundamentalizmu, w tym fundamentalizmu aksjologicznego, występujące w filozofii współczesnej szczegółowo analizuje A. Bronk; tenże, *Zrozumieć świat współczesny*, Lublin 1998, s. 145-174.

a) Zdolności podmiotu do tworzenia różnego rodzaju norm, zasad, reguł określających ludzką praktykę – mówi się wtedy o czymś takim, jak kompetencje normatywne, które mogą być uwarunkowane różnymi czynnikami: neurobiologicznymi i psychologiczno-społecznymi, związanymi, jak twierdzi współczesny kognitywista M. Tomasello, ze zdolnością człowieka do kooperacji z innymi członkami wspólnoty, umiejętnością odczytywania wspólnych celów i intencji innych działających, a także ze zdolnością do rekurencyjnego rozumowania społecznego, które ujawnia się w zdolności przewidywania konsekwencji swoich działań zgodnie z oczekiwaniami innych i standardami normatywnymi ustanowionymi w procesie kulturotwórczej aktywności człowieka³⁶.

b) Normatywność dotyczy pewnych standardów (Ch. Korsgaard), sądów, które mówią, co być powinno, a czego być nie powinno. Z tego typu normatywnością mamy do czynienia w przypadku etyki oraz prawa. Jedną z ważnych kwestii diskutowanych w tym kontekście pozostaje określenie stosunku tych dwóch typów normatywności do siebie³⁷. Czy normatywność etyki jest czymś, co stoi ponad normatywnością prawa, czy też jest dokładnie na odwrót?

³⁶ „A zatem przedstawieni tutaj ludzie pierwotni byli zdolni do podejmowania dwóch rodzajów kooperatywnej i komunikacyjnej samokontroli, czego nie potrafiły inne człowiekowate, ponieważ człowiekowate nie prowadzą żadnego rodzaju wspólnych działań ani kooperatywnej komunikacji, które skutkują taką społeczną samokontrolą. Ludzie pierwotni przeprowadzali symulację ocen, jakich dokonywali wobec innych odnośnie ich skłonności do współpracy, co stanowiło zapowiedź norm moralnych, oraz odnośnie zrozumiałości ich aktów komunikacyjnych, co było zapowiedzią norm dotyczących racjonalności. Co ważne, oceny, o których jest tutaj mowa, pochodzą od poszczególnych jednostek, przed nami więc jeszcze długa droga od czegoś w rodzaju bezstronnych «obiektywnych» norm, za pomocą których człowiek współczesny ocenia innych i samego siebie. Rozpoczął się jednak process społecznej normatywizacji indywidualnego myślenia”. M. Tomassello, *Naturalna historia ludzkiego myślenia*, dz. cyt., s. 134.

³⁷ „From this general perspective term normativity can be applied to a vast range of statements making some kind of claim on our conduct of judgments. Now, most of these statements formulated in term *ought* do not normally require much philosophical attention”. S. Delacroix, *Legal norms and normativity. An Essay in genealogy*, dz. cyt., s. xi.

c) Niektórzy, określając normatywność, odnoszą ją wprost do reguł postępowania, przy czym mocno podkreślają, że chodzi tutaj o reguły jako obiektywne racje działania, a nie tylko jako motywy działania, które mają charakter subiektywny³⁸.

d) Uważa się, że normatywność jest cechą wypowiedzi językowych, takich jak pytania, twierdzenia, normy (pojawiają się niekiedy stwierdzenia, że najczęściej normatywność jest związana z normą), zdania powinnościowe, imperatywy, które są badane z punktu widzenia semiotyki logicznej.

e) W „epistemologii cnoty”, jednym z kierunków współczesnej epistemologii, pojęcie normatywności pojawia się w dyskursie epistemicznym³⁹. Za normatywne uważa się pojęcia odnoszące się do uzasadnienia przekonań, takie jak: „nie uznawaj”, „powstrzymuj się od uznawania”. Stwierdzenia te wyrażają nasze najbardziej podstawowe obowiązki epistemiczne, które mogą być pozytywne (powinien uznać) lub negatywne (nie uznawać) lub zalecające neutralność względem życiowych przekonań. Takie pojęcia jak rozum, racjonalność, racje są uznawane w tradycyjnym i współczesnym dyskursie epistemologicznym (zwłaszcza w internalizmie) za pojęcia normatywne. Sam zresztą wybór racjonalności traktowany jest przez filozofów jako normatywno-aksjologiczny⁴⁰.

³⁸ „Normatywność reguł rudymenarnych jest ich obiektywną cechą”. B. Brożek, *Pojęcie normatywności*, w: *Fenomen normatywności*, Kraków 2013, s. 148.

³⁹ Zob. W. Riggs, *The Value Turn in Epistemology*, in *New Waves in Epistemology*, ed. V. Hendricks and D. Pritchard, New York 2007, s. 300; D. Pritchard, *Recent Work on Epistemic Value*, „American Philosophical Quarterly” 44 (2007), s. 85; E. Sosa, *A Virtue Epistemology: Apt Belief and Reflective Knowledge*, vol. 1, Oxford 2007.

⁴⁰ „Każdy, kto przyjmując postawę racjonalistyczną, czyni tak dlatego, że świadomie lub podświadomie zaakceptował jakąś tezę, wierzenie, obyczaj, decyzje czy też zachowanie, czyli przyjął coś w sposób «irracjonalny». I bez względu na to, czy jest to akceptacja «na próbę», czy też wynika z ustalonego przekonania, można ją określić jako irracjonalną wiarę w rozum”. K.R. Popper, J.C. Eccles, *The Self and Its Brain*, New York 1977, s. 234, cyt. za: B. Brożek *Pojęcie normatywności*, w: *Fenomen normatywności*, 2013, s. 146. Zob. M. Heller, *Norwa fizyka i nowa teologia*, Kraków 2014; M. Heller, *Moralność myślenia*, Kraków 2015.

f) Pojęcie normatywności odnosi się także do pewnej rzeczywistości, struktur ontycznych. Mówi się nawet o tzw. normatywnych stanach rzeczy, które interpretuje się w różny sposób, zależnie od przyjmowanych preferencji ontologicznych. Inaczej normatywne stany rzeczy czy idiomy będą określane przez fenomenologów (idealne), a inaczej przez tomistów (realne). Będą też próby sformułowania stanowisk pośrednich, uwzględniających aspekty podmiotowe (wola) i przedmiotowe, tj. obiektywne standardy i idiomy dotyczące moralności i racjonalności działania⁴¹.

g) Niektórzy teoretycy normatywności używają sformułowania „deontyczna struktura świata”, która jest rozumiana jako pewien układ pojęć nazwanych „deontycznymi”. Chodzi tu o takie pojęcia, jak: „ma”, „powinien”, „zobowiązany”, „zobowiązanie”, czy „obowiązek”, „powinność”. Przyjmuje się, że zrozumienie tego, czym jest normatywność, ma polegać na lepszym objaśnieniu tych pojęć, które konstytuują deontyczną strukturę świata. Wspomniane analizy deontycznej struktury świata mają w dużej mierze charakter analiz semiotycznych⁴².

h) Pojęcie normatywności odnosi się do tzw. systemów normatywnych. Systemy te, najogólniej rzecz ujmując, to pewne zbiory zdań teoretycznych i praktycznych, połączonych różnymi rodzajami związków logicznych i pozallogicznych. J. Kalinowski, który ma szczególne zasługi dla opracowania logiki norm i teorii zdań normatywnych, twierdzi, że do systemów normatywnych można zaliczyć etykę i prawo⁴³. Pojęcie „systemy normatywne” jest znaczeniowo najbardziej pojemne⁴⁴. Możemy odnieść je do wszystkich wyżej wymienionych przejawów normatywności. Systemy

⁴¹ „Nadszedł czas, by stwierdzić, że normatywność jest pewną wypadkową wizji szczęśliwego życia, którą każdy z nas chce realizować, oraz pewnego idiomu racjonalnego postępowania”. R. Moń, *Warto czy należy?*, dz. cyt., s. 475.

⁴² Zob. J. Hage, *Deontyczna struktura świata. Analiza podstawowych pojęć normatywnych*, w: *W świecie powinności*, red. B. Brożek, M. Hohol, Ł. Kurek, J. Stelmach, Kraków 2013.

⁴³ Zob. J. Kalinowski, *Teoria poznania praktycznego*, Lublin 1960.

⁴⁴ H. Kelsen, który poruszał te zagadnienia na gruncie nauk prawnych, odróżnia systemy normatywne statyczne i dynamiczne. Zob. H. Kelsen, *General Theory of Law and State*, Cambridge 1945.

normatywne należą do tzw. nauk praktycznych, składających się ze zdań praktycznych kierujących ludzkim działaniem. Każdy taki system jest zbudowany ze zdań języka przedmiotowego i metajęzyka. W metajęzyku opisuje się reguły słownikowe i semantyczne wprowadzania do systemu określonych pojęć. Mogą one pochodzić z różnych koncepcji filozofii lub z nauk szczegółowych. Następnie podaje się tzw. reguły uznawania zdań (norm) pierwotnych oraz wtórnych. Choć przy ustaleniu struktury tego systemu korzysta się z wyników współczesnej logiki norm, to jednak nie twierdzi się, aby system normatywny w całości mógł zostać sformalizowany. Systemy normatywne, podobnie jak inne systemy formalne, mają wyraźną granicę formalizacji⁴⁵.

Formułowane w różnych typach dyskursu definicyjne charakterystyki normatywności są uwarunkowane różnymi przedzałożeniami, na które składają się tezy: ontologiczne, epistemologiczne i aksjologiczne. Nie ma zatem neutralnych charakterystyk pojęcia normatywności. W literaturze przedmiotu dotyczącej jej problematyki przyjmuje się, że posiada ona trzy komplementarne wobec siebie aspekty: semantyczny, ontologiczny (lub metafizyczny) oraz epistemologiczny. Zwolennikiem takiego podejścia jest współczesny badacz normatywności R. Woogweed. Twierdzi on, że objaśnienia natury normatywności można dokonać przy akceptacji założeń internalizmu metaetycznego⁴⁶. Dyskurs normatywny musi odpowiedzieć na pytanie o naturę sądów etycznych, o sposób istnienia własności normatywnych oraz o sposób uzasadnienia sądów normatywnych wyrażających powinność określonego

⁴⁵ O wyraźnych granicach formalizacji występujących w naukach formalnych pisze J. Życiński: *Teizm i filozofia analityczna*, t. I, Kraków 1985, s. 101-156; tenże, *Teizm i filozofia analityczna*, t. II, Kraków 1988, s. 11-48.

⁴⁶ R. Woogweed, *The Nature of Normativity*, Oxford 2007. W recenzji pracy Woodgweed'a K. Kasper pisze: „In the first part, the one that deals with semantic issues, Wedgwood proceeds from the idea that he calls «normative judgement internalism» – that normative judgements have an essential or internal connection to motivation and practical reasoning. is means that the motivation to act stems directly from normative reasoning and we don't need to look for additional reasons as to how a person moves from rational reasoning to action”. K. Kasper, *Ralph Wedgwood the Nature of Normativity*, w: „Studia Philosophica Estonica” 1 (2008), s. 118-121.

działania. Za wieloaspektywowym (integralnym) podejściem do normatywności opowiada się także inny współczesny badacz normatywności – B. Brożek. Twierdzi on, że w „wymiarze ontologicznym namysł nad normatywnością prowadzi do pytań o ontyczną naturę człowieka (np. czy fakt, że tworzymy pewne standardy, jest – jak chce Husserl – typowo ludzki, czy – jak chce Canguilhem – stanowi rozwinięcie tendencji obecnej w całej przyrodzie?). Ontologiczny charakter mają także pytania o sposób istnienia bytów normatywnych: reguł, standardów, racji czy wartości, a także całych systemów normatywnych (prawa, moralności, języka). Z kolei w wymiarze epistemologicznym zagadka normatywności streszcza się w pytaniu o to, jakie są kryteria działania i sądzenia, a jeśli jest ich wiele, to jakie są relacje między nimi”⁴⁷. Inny polski badacz normatywności – J. Stelmach – jeszcze mocniej podkreśla rolę założeń ontologicznych w rozwiązaniu zagadki normatywności⁴⁸. Twierdzi on, że „jeśli chcemy podjąć jakąkolwiek poważniejszą refleksję poświęconą problemowi powinności czy normatywności, musimy najpierw dokonać wyboru którejś z wizji świata. Spór o normatywność jest bowiem sporem ontologicznym – i wydaje się, że niczym więcej”⁴⁹. Także przedstawiciele tomizmu egzystencjalnego argumentują, że od właściwego rozumienia natury bytu jest uzależnione rozwiązanie zagadki normatywności. Adekwatna koncepcja bytu może być tylko realistyczna, czyli taka, która akcentuje w rzeczywistości konstytuujący ją moment istnienia⁵⁰. Na podstawie określonych założeń ontologicznych twierdzi się np. że samej normatywności nie można zdefiniować. Wielu teoretyków normatywności, wywodzących się z tomizmu, fenomenologii czy filozofii analitycznej (Moore), uważa ją za pojęcie pierwotne i niedefiniowalne za pomocą jakichkolwiek cech empirycznych,

⁴⁷ B. Brożek, *Pojęcie normatywności*, w: *Fenomen normatywności*, dz. cyt., s. 21.

⁴⁸ J. Stelmach, *A jeśli powinność nie istnieje?*, w: *Fenomen normatywności*, dz. cyt., s. 206.

⁴⁹ Tamże, s. 206.

⁵⁰ Zob. M.A. Krąpiec, *Metafizyka. Zarys teorii bytu*, Lublin 1994.

czy nieempirycznych⁵¹. Tomiści przyjmują, że normatywne są tzw. transcendentalia aksjologiczne (relacyjne), takie jak: prawda, dobro i piękno. Nie można ich zdefiniować, posługując się klasyczną definicją rodzaju najbliższego i różnicy gatunkowej⁵². W strukturze dyskursu metafizycznego pojęcia te odgrywają rolę pojęć pierwotnych. Służą do odsłaniania różnych sposobów istnienia bytu w relacji do władz umysłowo-pożądawczych duszy ludzkiej⁵³. Także fenomenologowie uważają, że sfera normatywności ma charakter aprioryczny i niedefiniowalny przez żadne własności empiryczne. Do sfery tej docieramy za pomocą różnych typów apriorycznych aktów poznawczych (intuicji, emocji), innych od tych, którymi posługujemy się w poznaniu faktów empirycznych. Wedle nastawionych maksymalistycznie do badania normatywności tomistów i fenomenologów, normatywność może być scharakteryzowana tylko przy odwołaniu się do innych pojęć normatywnych. Wykluczone są wszelkie definicyjne charakterystyki odwołujące się do pojęć opisowych. Natomiast teoretycy normatywności opowiadający się za naturalistyczną perspektywą poznawczą zarzucają wyszczególnionym podejściom błędy definicyjne typu *idem per idem* lub *ignotus per ignotus* i twierdzą, że koncepcje te popełniają tzw. błąd antynaturalistyczny, generujący dualizm bytu i normatywności, który nie prowadzi do wyjaśnienia zagadki normatywności, a raczej pogłębiający jej niezrozumienie⁵⁴. Epistemologii normatywności proponowanej w tych podejściach zarzuca się schizofrenoidalność, „zakładającą istnienie dwóch różnych metodologii, gdzie pierwsza służyłaby poznaniu wyłącznie świata bytu, druga zaś wyłącznie świata powinności”⁵⁵.

⁵¹ Zob. F. Ricken, *Etyka ogólna*, Warszawa 2001.

⁵² Szerzej na ten temat w rozdziale dotyczącym normatywności transcendentaliów.

⁵³ Zob. S. Kołodziejczyk, *Granice pojęciowe metafizyki*, Wrocław 2006.

⁵⁴ J. Stelmach, *Błąd naturalistyczny i antynaturalistyczny w dyskursie normatywnym*, w: *Fenomen normatywności*, dz. cyt., s. 199.

⁵⁵ Tamże, s. 199.